



BOGDAN LESIŃSKI (Poznań)

**Opus magnum et laudabile.
O twórczości naukowej Józefa Matuszewskiego**

Sześćdziesiąt lat upływa od chwili, gdy ukazała się praca Józefa Matuszewskiego oznaczona numerem pierwszym w Jego bibliografii. Był to młodzienny szkic z 1928 r. o dziejach gimnazjum gostyńskiego. W pierwszej połowie lat trzydziestych (1932 - 1933) zaczęły pojawiać się drobne prace przyszłego uczonego (2, 3)¹. Ileż to lat temu! Niedawno — w 1986 r. — doczekaliśmy się uroczystości rzadkiej i podniosłej: odnowienia doktoratu Profesora, w pięćdziesięciolecie promocji doktorskiej.

Jest dziś Profesor Józef Matuszewski najstarszym przedstawicielem polskiej nauki historii prawa, jednym z niewielu, którzy pracę naukową i uniwersytecką rozpoczynali przed II wojną światową. Gdy stawiał On pierwsze kroki na polu nauki, odchodził lwowski tytan — Oswald Balzer. Profesor jest reprezentantem wielkich tradycji oraz ciągłości w polskich dyscyplinach historyczno-prawnych, żywotności tych dyscyplin od czasów O. Balzera (i dawniejszych), poprzez czasy Zygmunta Wojciechowskiego, ucznia Balzera a Mistrza Józefa Matuszewskiego, po czasy najbliższe.

* * *

Józef Matuszewski jest rdzennym Wielkopolaninem. Urodził się 23 marca 1911 r. w Twardowie (dawny powiat jarociński) w rodzinie nauczycielskiej. Wkraczał w świat nauki z doskonałym przygotowaniem humanistycznym. Ukończył w 1929 r. ośmioklasowe gimnazjum typu staroklasycznego w Gostyniu. Dziś już takich szkół nie ma. Wystarczy wspomnieć, że w gminazjum gostyńskim uczono łaciny przez lat 8, a greki przez lat 5.

W 1929 r. Józef Matuszewski rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Poznańskiego. Już od drugiego roku studiów

¹ Liczby w nawiasach odpowiadają pozycjom bibliografii prac Józefa Matuszewskiego, ogłoszonej w niniejszym numerze.

uczestniczył w seminarium prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Stało się ono miejscem inicjacji i inspiracji naukowych, tu rodziły się pierwsze prace młodego uczonego. Było to sławne seminarium. Brali w nim także udział i wyszli z niego: Zdzisław Kaczmarczyk, Kazimierz Kolańczyk, Michał Szczaniecki, Stefan Weymann. Nie poprzestał Józef Matuszewski na głównym seminarium, tj. prowadzonym przez Zygmunta Wojciechowskiego. Uzupełniał i poszerzał swą wiedzę na seminariach lub ćwiczeniach prowadzonych przez takich uczonych, jak historycy Kazimierz Tymieniecki i Jan Rutkowski, czy filologowie — Henryk Ułaszyn i Edward Klich.

W czasie studiów Józef Matuszewski rozpoczął pracę na uczelni poznańskiej, pełniąc od roku 1931 funkcję asystenta-wolontariusza przy seminarium historyczno-prawnym; od stycznia do sierpnia 1934 r. był zastępcą starszego asystenta przy seminarium prawa publicznego, a we wrześniu 1935 r. otrzymał nominację na starszego asystenta przy seminarium historyczno-prawnym, co oznaczało już pewną stabilizację w sensie naukowym i materialnym. Dyplom magistra prawa zdobył w 1933 r., a magistra ekonomii w 1936 r. W dniu 6 czerwca 1936 r. promowany został na doktora nauk prawnych na podstawie obszernej (602 ss.), opublikowanej w tym samym roku, pracy pt. *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381* (5).

Dla młodego, świetnie zapowiadającego się uczonego, otworzyła się po ukończeniu doktoratu szansa studiów zagranicznych: w 1936 r. Józef Matuszewski wyjechał — jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej — do Paryża, do słynnej Ecole des Chartes i tam — w latach 1936 - 1939 — studiował nauki pomocnicze historii, biorąc udział w zajęciach z paleografii, dyplomatyki, chronologii, biografii, archiwistyki, filologii romańskiej, historii prawa i ustroju Francji.

Czas okupacji spędził na terenie Generalnej Guberni. Wywieziony z powstania warszawskiego do Kielc, prowadził tam na tajnych kompletach wydziału humanistycznego wykłady z historii ustroju Polski oraz na wydziale prawa ćwiczenia z historii prawa.

Po wojnie objął na Uniwersytecie Poznańskim stanowisko zastępcy profesora w Katedrze Historii Prawa na Zachodzie Europy (później przemianowanej na Katedrę Powszechniej Historii Państwa i Prawa). W 1947 r. habilitował się, od 1949 r. otrzymał stanowisko docenta etatowego. W 1954 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1959 r. profesora zwyczajnego.

Do 1963 r. Józef Matuszewski pracował na swym macierzystym Uniwersytecie Poznańskim, tam też w latach 1959 - 1961 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa. W 1963 r. przeniesiony został na Uniwersytet Łódzki, gdzie doczekał się emerytury. W Łodzi pełnił funkcje kierownika Katedry Powszechniej Historii Państwa i Prawa oraz dyrektora Instytutu Nauk o Państwie i Prawie przez cały czas istnienia tej jednostki.

* *
*

Za tym przedstawionym wyżej, suchym i szkicowym curriculum kariery uniwersytecko-naukowej Józefa Matuszewskiego kryją się długie lata żmudnej, systematycznej i dobrze zorganizowanej pracy naukowej, która przyniosła tak pożyteczne rezultaty. Świetne przygotowanie ogólnohumanistyczne i już bardziej fachowe, tj historycznoprawne i filologicznoprawne oraz wrodzone zdolności i wyznawana przez Profesora zasada: *nulla dies sine linea*, były motorami sukcesu.

Rozległe przygotowanie tworzyło podstawę do pisania dzieł o tematyce nieraz bardzo odległej od siebie, jak np. o stosunkach demograficznych w pewnym miasteczku wielkopolskim (105) i historii końskiego zaprzęgu (29, 36, 37). Powstawały dzieła o tematyce historycznoprawnej, historycznogospodarczej, o tematyce integrującej historię i prawo z filologią czy też o tematyce ściśle historycznej (z zakresu krytyki i edytorstwa źródeł).

Nie jest więc Profesor autorem monotematycznym, nie jest nawet autorem jednej branży. Ta wszechstronność zainteresowań naukowych, różnorodność badanej substancji i metod stwarzają nawet trudności w uporządkowaniu i „poszufladkowaniu” dorobku naukowego Profesora. Jakie kryterium stosować przy próbie usystematyzowania tego dorobku, skoro wiele prac Profesora przynosi istotne wyniki nie tylko dla nauk historycznych, ale i innych, a mianowicie filologicznych? Wszystkie one jednak dotyczą najszerszej pojętej historii, dlatego też piszący te słowa spróbuje — w dalszej części niniejszego szkicu — przedstawić owoce twórczości naukowej Profesora przede wszystkim z perspektywy różnych nauk o przeszłości.

* *
*

Poczesne miejsce w twórczości Józefa Matuszewskiego zajmuje historia sądowego prawa polskiego i ludów słowiańskich (i bałtyckich). W tym zakresie Profesor zajmuje się zarówno historią prawa cywilnego jak i karnego.

Obszerne studium *Aqua abrenuntiationis* z 1952 r. (30) dotyczy pogranicza prawa rzeczowego i zobowiązań. Autor na podstawie kilku wzmianek, różnie dotąd — najczęściej mylnie — interpretowanych, wyjaśnił zwyczaj picia wody przez pozbywcę nieruchomości i uznał go za czynność prawną likwidującą wszelkie prawa pozbywcy i jego spadkobierców do zbytej nieruchomości, a więc do rzeczy, która w czasach najdawniejszych długo utrzymywała cechy niezbywalności. W 1963 r. ukazały się dwa artykuły Profesora, stanowiące w istocie całość, a mianowicie *Rękojmia w rozumieniu Kodeksu Zobowiązań i rękojmia w dawnej polszczyźnie* (108) oraz *Ewikcja i rękojmia* (109). Stanowiły one przede wszystkim studium z zakresu historii polskiego języka prawnego i prawniczego, ale rów-

nież znaczące studium z zakresu historii zobowiązań, mimo że Autor zastrzegał się, iż „nie daje analizy instytucji prawnych”. Inne ważne studium z zakresu historii prawa cywilnego to *Proles illegitima w polskim prawie ziemskim* z 1966 r. (127). Przedstawiono w nim regulację prawną stanowiska dzieci co prawda ślubnych (z punktu widzenia obowiązującego wówczas małżeńskiego prawa kanonicznego), ale z punktu widzenia polskiego prawa ziemskiego nieprawych, bo zrodzonych przez małżonki, będące przed ślubem nałożnicami przyszłych mężów. Znajdujemy tu również analizę różnych charakterystycznych cech polskiej rodziny szlacheckiej, zamkniętej szczelnie dla ludności plebejskiej, zwłaszcza biedniejszej. Do problematyki prawa rodzinnego powrócił Profesor ostatnio, publikując w 1985 r. rozprawę *Le mariage nobiliaire en Pologne à l'époque de la Renaissance* (188).

Największy chyba rozgłos i uznanie w dziedzinie historii prawa sądowego zdobył sobie prof. J. Matuszewski rozlicznymi pracami nad Najstarszym Zwodem Prawa Polskiego (tj. Księgą Elbląską). Prace nad reedycją tego wspaniałego pomnika prawa polskiego rozpoczął Profesor u progu lat pięćdziesiątych. Zapowiadały reedycję liczne artykuły związane z treścią NZ i problemami wydawniczymi (42, 50, 53, 76), nadto ostra, rzeczowa polemika z prof. Adamem Vetulanim, szczególnie na temat pochodzenia, autorstwa i czasu powstania pomnika (35). Wreszcie, w 1959 r., ukazało się nowe wydanie NZ (78), zaopatrzone także w polskie tłumaczenie i obszernie komentarze naukowe. Krytyka przyjęła je życzliwie, a dyskusję nad NZ podsumował sam Autor (85). Jeszcze później, w 1971 r., powrócił On do problemu Najstarszego Zводу, występując przeciwko tezie, zawartej w niemieckiej publikacji o Zwodzie, że prawo zawarte w pomniku zostało recypowane z praw niemieckich (149).

Swę zainteresowania historią prawa sądowego skierował Józef Matuszewski — zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie — także na ludy słowiańskie i bałtyckie. W 1947 r. powstała duża praca pt. *Studia nad prawem rugijskim* (13), będąca rozprawą habilitacyjną. Wyrosła ona z chęci przedstawienia historii prawa na tych ziemiach słowiańskich, które uległy podbojowi niemieckiemu i tym samym penetracji prawa niemieckiego. Badania te miały stanowić podstawę do wykrycia słowiańskich korzeni i nawiązywały w sensie ideowym do założeń pracy Oswalda Balzera pt. *Historia porównawcza, praw słowiańskich, główne kierunki rozwoju nauki i jej istotne działania*. Na podobnych założeniach oparte też było obszernie studium z 1948 r. pt. *Artykuły słowiańskie Zwierciadła Saskiego* (15). W tym wypadku Józef Matuszewski wykorzystał artykuły znajdujące się w *Speculum Saxonum* dla poznania sytuacji prawnej Słowian zachodnich, czyli Wendów, jak ich *Speculum* nazywa. Liczne elementy porównawczo-słowiańskie można też znaleźć we wspomnianej już pracy o wodzie zrzeczenia (*Aqua abrenuntiationis*). Tematyka słowiańska była szczególnie bliska Profesorowi w latach czterdziestych, utorowała Mu zresztą drogę do kie-

rowania powstała po wojnie — niestety na krótko — Katedrą Historii Prawodawstw Słowiańskich na Uniwersytecie Poznańskim. Do tematyki tej będzie jeszcze Józef Matuszewski wracał później, choćby w znakomitym dziele pt. *Tydzień słowiański* (168).

Nie sposób też pominąć zainteresowania Profesora historią prawa Prusów. Poświęcił im, J. Matuszewski kilka prac (60, 65, 73, 77), wśród których na pierwszym miejscu stoi wydana w 1963 r. książka pt. *Iura Prutenorum* (110), zawierająca przede wszystkim tekst krzyżackiego zbioru praw Prusów z XIV w. i komentarze do niego. Po raz pierwszy polski uczony zajął się tak wyczerpująco prawem pruskim i po raz pierwszy ukazał się przekład tego prawa na język polski.

W dorobku Profesora z zakresu historii prawa sądowego znajdują się także pozycje dotyczące dziejów polskiego prawa karnego i procesu, takie jak studium o mirze książęcym *Ręka pańska* (42), artykuł *La preuve en droit polonais du Moyen Age et des temps modernes* (119), czy też prace dotyczące gówszczyzny chłopskiej i szlacheckiej (111, 112, 113, 147).

Obok historii prawa sądowego drugą podstawową dyscypliną badawczą w twórczości naukowej Józefa Matuszewskiego stała się historia ustroju państwowego Polski przedstawiana na ogół w ścisłym powiązaniu z historią gospodarczo-społeczną.

W tym zakresie szczególną rolę w dorobku Profesora odgrywa wątek chłopski oraz wiążący się z nim inny, a mianowicie wątek kolonizacji na prawie niemieckim w Polsce.

Szereg prac o problematyce chłopskiej dotyczy ochrony prawnej chłopów w dawnej Polsce. Z tego zakresu jest studium pt. *W sprawie genezy sądu referendarskiego*, publikowane w 1954 r. (39), poświęcone genezie i działalności sądu sprawującego jurysdykcję w sprawach chłopów z królewskich ziem oraz praca z 1956 r. pt. *Causae haereditariae klauzul immunitetowych* (46), podkreślająca utrzymanie w średniowieczu — mimo rozkładu sądownictwa państwowego w dobie immunitetu — więzi niektórych spraw chłopskich z sądownictwem państwowym. Także wspomniane już studia nad gówszczyzną chłopską należą do serii prac o ochronie prawnej chłopów.

Ten plebejski, chłopski nurt w twórczości Józefa Matuszewskiego znajduje też inne wymiary. Niekiedy prace Profesora kładą nacisk głównie na pozycję społeczną chłopów. Sprzeciwia się Profesor tezie, że w dawnej Rzeczypospolitej handlowano chłopami (86, 88, 97), równocześnie jednak dostrzega nędzę losu chłopskiego. Chyba najdobitniej przedstawia poniżenie chłopów w Polsce szlacheckiej w napisanym z ogromną pasją studium semajologicznym pt. *Geneza polskiego chama* (181). Píše tam m.in., „że obdarzenie niehumanitarnie eksploatowanego chłopów samymi negatywami stanowiło dla szlachcica moralne uzasadnienie feudalnego wyzysku”.

Problematyka chłopska prowadzi Go do badań nad drugim biegunem feudalnego społeczeństwa — nobilem. Studium o genezie polskiego chama

jest w istocie mocnym oskarżeniem szlachty, jej sarmackiej ideologii narodu wybranego. Tematyka szlachecka zajmuje znaczące miejsce w twórczości Józefa Matuszewskiego, czego wyrazem są — obok wspomnianego studium semazjologicznego — także inne prace, jak *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych* z 1970 r. (144) czy książka pt. *Polskie nazwisko szlacheckie* wydana w 1975 r., a zajmująca się prawnym znaczeniem nazwiska i jego rolą w procesie społecznego kształtowania się szlachty (161).

Poważne znaczenie naukowe w zakresie tematyki ustrojowej mają też prace dotyczące kolonizacji na prawie niemieckim w Polsce. Po raz pierwszy swe poglądy na różne problemy kolonizacji przedstawił Profesor w drugoczącej krytyce pracy Herberta Ludata z 1942 r. o biskupstwie lubuskim (17), występując m.in. przeciwko tezie autora o decydującej roli elementu niemieckiego w stosunkach ludnościowych i prawnych, uformowanych przez kolonizację. Po raz pierwszy też w tej krytycznej pracy ujawniły się środki używane przez Profesora w polemice naukowej: sprowadzanie w logiczny sposób argumentów przeciwnika ad absurdum, umiejętność dostrzegania luk i potknięć, ostrość języka. Do podstawowych prac o kolonizacji na prawie niemieckim należą: *Die Aufnahme des deutschen Rechtes in Polen* z 1970 r. (148), *Die Ignoranzklausel der Schultheissprivilegien* z 1976 r. (164), wreszcie prace o podłożu językoznawczym, takie jak *Materiały do nazewnictwa osad lokowanych na prawie niemieckim* (158, 166) i książka pt. *Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim* z 1974 r. (160). Studia Józefa Matuszewskiego nad problemami kolonizacji wsi polskiej na prawie niemieckim przyczyniły się do potwierdzenia tezy, że kolonizacja ta nie spowodowała głębszego naruszenia rodzimej, polskiej tkanki. To właśnie Józef Matuszewski wykazał, że wiejskie prawo sądowe nie poddało się początkowo wpływom niemieckim, jak i to, że przeniesienie wsi na prawo niemieckie nie pociągało za sobą germanizacji nazewnictwa.

Oddzielną grupę wśród prac o tematyce ustrojowej tworzą te, które dotyczą historii skarbowości. Twórczość naukowa Profesora zaczęła się właśnie od niej, pierwszą bowiem wielką pracą publikowaną była wspomniana już praca doktorska o immunitacie ekonomicznym w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381 (5), wydana przeszło 50 lat temu. Tematyki skarbowej dotyczą też rozprawy późniejsze, powojenne, a mianowicie *Pieniądz ważony* (140), *Perna i berna* (154), *Missalia — mensalia* (163), oraz *Meszne i stołowe* (165).

W ramach tematyki ustrojowej powstały także dwa studia dotyczące bezpośrednio państwa polskiego i jego administracji. W 1958 r. ukazało się studium zajmujące się semantycznym rozwojem wyrazu „Państwo” w języku polskim (61). W 1964 r. Profesor opublikował obszerne studium o sprzedawalności urzędów w Polsce (115). Przyniosło ono ważne wyniki: istniała w dawnej Polsce sprzedaż (choć ukryta) urzędów, rozwinięta

w drodze zwyczaju, nie przynosząca jednak monarchii takich społecznych i politycznych korzyści, jak sprzedaż urzędów we Francji.

W dorobku naukowym Profesora wiele jest prac służących nie tylko historii państwa i prawa, lecz historii tout court. Dotyczą one metodologii historii, źródłoznawstwa i krytyki źródeł oraz nauk pomocniczych historii. Znajdujemy w tej grupie prac studium zajmujące się systematyką źródeł historycznych, pt. *O próbie nowej systematyki źródeł historycznych* (138), Napisał profesor dwie wielce instruktywne rozprawy, które powinien poznać każdy historyk stykający się ze średniowiecznymi źródłami, a mianowicie *Filologia w służbie historii* (169) i *Pułapki średniowiecznej łaciny* (182). Z problemami źródłoznawstwa i krytyki źródeł wiążą się prace powstałe w sporze i dyskusji nad najstarszym zdaniem polskim, a więc książki *Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 r.* (175) i *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne* (177) oraz najświeższe studia, a mianowicie *Spór o zaginioną króńkę* (190) i *Annales seu cronicae Jana Długosza w oczach Aleksandra Semkowicza* (199). Powstała też książka wzbogacająca wiedzę o chronologii słowiańskiej, *Słowiański tydzień. Geneza, struktura, nomenklatura*, z akrybią wyjaśniająca wszystkie kwestie dotyczące dawnego, słowiańskiego tygodnia, a przede wszystkim obalająca tezę, jakoby struktura tego tygodnia była niezgodna z doktryną kościelną i inna niż stosowana w świecie chrześcijańskim.

Znamy Józefa Matuszewskiego również jako edytora lub współedytora szeregu źródeł: Księgi Henrykowskiej (18), Volumina Legum, t. X (31), Najstarszego Zводу (78), Praw Prusów (110), spisu ludności parafii Szubin z XVIII w. (87). Tłumaczył także na język polski Helmolda Kronikę Słowian (159).

O szerokiej skali zainteresowań badawczych i wszechstronności naukowej Profesora świadczy też fakt, że zajmował się problemami historii kultury materialnej — wspomniano już wyżej o Jego pracach o zaprzęgu i trakcji konnej — oraz problemami demograficznymi (87, 105).

Przedstawiając dorobek naukowy Józefa Matuszewskiego nie sposób pominąć niezwykle charakterystyczną cechę Jego twórczości występującą już od początku i stale widoczną. Wzmiankowano już o niej wyżej. Mam na myśli zainteresowania filologią, która według Profesora ma służyć historii. Znajomość dawnego języka uważa On zawsze za istotną podstawę badań historycznych, a sam język — przede wszystkim dawną polszczyznę i łacinę — traktuje jako pierwszorzędne źródło historyczne. Nic więc dziwnego, że wiele Jego prac jest z pogranicza historii prawa i historii języka. Należą do nich takie głośne monografie, jak już wymienione o nazwisku szlacheckim, o nazwach administracyjnych osad lokowanych na prawie niemieckim, o tygodniu słowiańskim, o najstarszym zdaniu polskim, o genezie polskiego chama. Do tej kategorii zaliczyć też można długi szereg rozpraw i studiów, jak np. dotyczących dawnej i współczesnej terminologii prawnej (107, 108) czy ewolucji nazwisk polskich (145, 146).

Prezentowany obraz osiągnięć naukowych Józefa Matuszewskiego nie jest oczywiście wyczerpujący. Trudno w pełni przedstawić dorobek obejmujący 200 pozycji, w tym kilkanaście pozycji książkowych oraz wiele obszernych i ważnych rozpraw i studiów. Nie można jednak pominąć wielkiego wkładu Profesora w rozwój sztuki recenzowania: opracował ponad 50 recenzji, które wcale nie miały — jak to nieraz bywa — charakteru sprawozdawczego czy grzecznościowego.

* *
*

Jak można by najkrócej przedstawić sylwetkę naukową Józefa Matuszewskiego? Uważa się Go za mistrza analizy i krytyki naukowej. Jest w tym wiele prawdy. Jak rzadko kto posiada Profesor niezwykłą znajomość źródeł historycznych wszelkiego gatunku, opartą przede wszystkim na wszechstronnej umiejętności ich odczytywania. Jeżeli jednak przez pojęcie syntezy rozumiemy nie tylko prace rozległe w sensie tematycznym i chronologicznym — tych zresztą w twórczości Profesora też nie brakuje — lecz także takie, które w momencie publikacji dają zamknięty, do którego już niczego dorzucić nie można, obraz jakiegoś problemu, choćby na pozór drobnego — to i tu Józef Matuszewski okazuje się mistrzem.

Dzieła jego stanowią przykłady kunsztu konstrukcyjnego, na których można by uczyć początkujących badaczy. Mimo podejmowania trudnych problemów wyróżniają się żywością i lekkością pióra. Jeden z uczonych tak pisał o tym niedawno: „Matuszewski osiągnął szczyt właściwej mu jasności wykładu, pisarskiej finezji i jędrności stylu (krótkie, dobitne zdania, wyrażenia* mocne, chociaż niekiedy przesadne). Czyta się je nie jako suchy opis ze specjalnej dziedziny historii, lecz jako beletrystykę wysokiej klasy”². Czy można sobie wyobrazić większy komplement dla pisarstwa o treści naukowej, tym bardziej że ukazał się on w pracy polemizującej z poglądami Profesora?

Józef Matuszewski jest uczonym, który już w trakcie przygotowywania swych prac dyskutuje żarliwie nad ich problematyką nie tylko ze swymi uczniami i najbliższymi współpracownikami, lecz także z badaczami spośród pokrewnych lub nawet odległych dyscyplin naukowych. Taka „obróbka” tematu w trakcie rodzenia się pracy, konfrontacja z poglądami innych, pozwalają na doskonalsze opracowanie przygotowywanej publikacji. Jest uczonym, którego cechuje nieustanna dążność do poszerzania problematyki badawczej i zamiłowanie do podejmowania badań trudnych, skierowanych na tereny niemal nie tknięte przez uczonych.

² W. Sobociński, *Roczniki czyli kroniki Długosza jako źródło do dziejów Polski w pierwszej połowie XIII wieku*, CPH, t. XXXVI (1984), z. 1, s. 215.

Prace jego przynoszą zawsze nową, odkrywczą treść. W obronie prawdy naukowej jest natomiast nieubłagany — można nawet powiedzieć: groźnym — dla przeciwnika polemistą. Dążenie do prawdy traktuje jako podstawowy obowiązek historyka. Dał temu mocny wyraz w swym przemówieniu na uroczystości odnowienia doktoratu, mówiąc m.in., że uważa „mówienie nieprawdy za wynaturzenie historyka, równoznaczne z rezygnacją z dostojęstwa historii” i że prawda „wydaje się silniejsza niż piękno — ona sama jest pięknem”.

Spoglądając na całość twórczości naukowej Józefa Matuszewskiego trudno zaiste oprzeć się narzucającej się z całą siłą refleksji, że oto powstało *opus magnum et laudabile*.

BOGDAN LESIŃSKI (Poznań)

OPUS MAGNUM ET LAUDABILE
DE L'OEUVRE SCIENTIFIQUE DE JÓZEF MATUSZEWSKI

R é s u m é

Józef Matuszewski, à qui la rédaction du „Czasopismo Prawno-Historyczne” rend hommage en lui dédiant le présent numéro de la revue, est le doyen d'âge des historiens polonais du droit et l'un de leurs représentants les plus éminents. Il s'est mis à travail de recherche il y a plus de 50 ans; à l'occasion du cinquantenaire de son doctorat, des honneurs solennels lui ont été rendus en 1986, lors de la cérémonie traditionnelle de renouvellement du doctorat.

Józef Matuszewski est né en 1911 à Twardowo près de Jarocin dans la région de Poznań, portant le nom traditionnel de Grande Pologne. Il a fait études de droit et d'économie à l'Université de Poznań, en obtenant en 1933 le diplôme de maîtrise de droit, et en 1936 de maîtrise d'économie. Sa carrière a commencé à l'Université de Poznań plus tôt puisqu'il y travaillait depuis 1931, en commençant par le poste d'assistant bénévole auprès du séminaire d'histoire du droit. En 1936 il a fait le doctorat de droit, en présentant l'immense (602 pages) thèse *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381* (L'immunité économique dans les biens de l'Eglise jusqu'à 1381 en Pologne); la thèse a été publiée en même an. Il s'initiait au travail de recherche sous la direction du Professeur Zygmunt Wojciechowski, qui avait créé à Poznań un centre important de la recherche en histoire du droit. Une forte influence scientifique était également exercée sur lui par deux éminents historiens posnaniens, Kazimierz Tymieniecki et Jan Rutkowski. Le jeune docteur approfondissait ses connaissances à Paris, où il étudiait en 1936 - 39 les sciences auxiliaires de l'histoire à l'Ecole des Chartes.

La période si difficile de l'occupation allemande il passait dans le, ainsi nommé, General Gouvernement, en enseignant pendant quelque temps à l'Université clandestine. Après la guerre, il est revenu à Poznań; il y enseignait l'histoire de l'Etat et du droit, en se voyant, en 1959, nommé professeur ordinaire. En 1963 il s'est déplacé à l'Université de Łódź; à cette Université il a pris sa retraite en 1981.

La bibliographie des travaux du Professeur Matuszewski compte environ 200

ouvrages, dont plus de dix livres et beaucoup d'études de large volume; on publie la bibliographie complète de ses oeuvres dans le présent numéro du „Czasopismo”. L'étendue des thèmes qu'abordait le Professeur Matuszewski est très grande. Ses oeuvres portent tant sur l'histoire du droit et l'histoire économique que sur les sujets mariant l'histoire et le droit avec la philologie ou bien sur les sujets purement historiques du domaine de critique et d'édition des sources ainsi que de sciences auxiliaires de l'histoire.

Le premier rang parmi les thèmes qu'aborde Józef Matuszewski dans l'ensemble de ses ouvrages est tenu par l'histoire du droit judiciaire polonais et du droit judiciaire des peuples slaves et baltes. Le Professeur Matuszewski a étudié les éléments slaves dans le *Sachsenspiegel*. Dans un large ouvrage, il s'est penché sur l'histoire du droit judiciaire de l'île de Rügen, en y dégagant aussi des éléments des anciens droits slaves. Il s'est rendu célèbre, au premier chef, comme spécialiste et éditeur du plus ancien coutumier du droit polonais, rédigé au début du XIV^e siècle dans l'Etat de l'Ordre teutonique, ainsi que du coutumier du droit des Prussiens, peuple conquis par les chevaliers teutoniques. Il a publié bien d'autres travaux du domaine de l'histoire du droit privé et pénal polonais.

La deuxième dominante de sa recherche, à côté de l'histoire du droit judiciaire, est l'histoire des institutions politiques de la Pologne, qu'il lie le plus souvent avec l'histoire économique et sociale. Dans ce domaine, le rôle particulier est joué par le thème de colonisation, c'est-à-dire de formation des villages polonais du droit allemand ainsi que par le thème apparent, celui du statut des paysans.

En ce qui concerne la colonisation empruntant le droit allemand, Józef Matuszewski a publié les études sur la réception de ce droit en Pologne ainsi que les ouvrages à une base linguistique, dont le livre *Nazwy administracyjne osad lokowanych na prawie niemieckim* (Les appellations administratives des localités créées sur la base du droit allemand). Ses recherches démontrent que la colonisation empruntant le droit allemand n'a touché plus profondément au tissu indigène de la campagne polonaise.

Plusieurs travaux concernant les problèmes de paysans traitent de la protection juridique du paysan dans l'ancienne Pologne. Józef Matuszewski met un fort accent sur la position sociale du paysan; son avilissement est dénoté surtout dans l'étude, écrite avec de la passion, du domaine de la séminologie, *Geneza polskiego Chłama* (Le nom biblique de Cham dans la langue polonaise).

La recherche sur le statut des paysans le faisait se pencher sur l'autre pôle de la société féodale, à savoir sur les nobles. Les problèmes de la noblesse occupent, en effet, une place importante dans l'oeuvre du Professeur Matuszewski. Parmi les ouvrages qui s'y rapportent il faut mentionner, au premier chef, le livre, consacré à la portée juridique du patronyme et son rôle, *Polskie nazwisko szlacheckie* (Le patronyme nobiliaire polonais).

Une catégorie particulière parmi les travaux de l'histoire de l'Etat est constituée par les études de l'histoire financière. Outre la thèse de doctorat il a publié d'autres ouvrages de ce domaine. Il est également l'auteur de l'étude sur l'évolution sémantique du mot „Etat” dans la langue polonaise ainsi que de l'étude sur la vente des offices en Pologne, institution voilée, qui n'apportait pas aux monarques polonais de tels avantages sociaux et politiques qui étaient propres en France.

Dans l'ensemble de l'oeuvre du Professeur Matuszewski, il y a un certain nombre des ouvrages qui servent pas seulement à l'histoire du droit, mais aussi à l'histoire tout court. Ces ouvrages concernent la méthodologie de l'histoire, la codicologie et la critique des sources, les sciences auxiliaires de l'histoire. Le Professeur a publié notamment plusieurs larges études dans le cadre du débat sur plus ancienne phrase écrite de la langue polonaise et sur la question de la foi à ajouter aux *Annales seu Cronicae* de Jan Długosz, grand historiographe polonais de l'époque

de la fin du Moyen-Age. Il est l'auteur du livre, qui enrichit notre connaissance de la chronologie slave, *Ślowiański tydzień. Geneza, struktura, nomenklatura* (La semaine slave. Genèse, structure, terminologie); il y éclaircit tous les problèmes concernant l'ancienne semaine slave, en réfutant la théorie d'après laquelle la structure de semaine n'était pas conforme à la doctrine de l'Eglise et différant de celle connue du monde chrétien.

Józef Matuszewski est également connu comme éditeur ou coéditeur d'un certain nombre d'importantes sources historiques. Il n'est pas éloigné non plus des problèmes de démographie historique et d'histoire de la culture matérielle; il a publié une large étude sur l'histoire de l'attelage de chevaux.

En présentant l'oeuvre scientifique de Józef Matuszewski, il est impossible de passer outre à un domaine de ses activités, très caractéristique, à la philologie. Pour lui, la philologie doit servir l'histoire. Il considère la connaissance de la langue ancienne comme un fondement important de la recherche historique, et la langue elle-même — et notamment le polonais et le latin anciens — comme une source historique primordiale. Bien de ses ouvrages sont consacrés aux confins de l'histoire du droit et de l'histoire des langues; on vient d'en donner des exemples, en mentionnant les études sur le patronyme nobiliaire, sur les appellations administratives des localités, sur la semaine slave, sur la plus ancienne phrase en polonais, sur le "cham" polonais, et on pourrait en citer bien d'autres.

Le Professeur Matuszewski est considéré comme grand maître de l'analyse et de la critique scientifique. C'est bien justifié puisqu'il maîtrise, en comptant parmi très rares qui en sont capables, la connaissance extraordinaire des sources historiques de toutes sortes, fondée sur l'aptitude pour les lire et interpréter. Cependant, il est aussi maître de la synthèse; ses ouvrages de synthèse se caractérisent par leur construction parfaite. C'est un savant qui tend toujours à élargir le domaine de sa recherche, en aimant les thèmes difficiles auxquels les chercheurs ne touchent guère. La poursuite de la vérité constitue, pour lui, le premier devoir de l'historien. En défendant la vérité, il devient polémiste acharné et difficile pour chaque adversaire. Il a dit, lors de la cérémonie du renouvellement de son doctorat, qu'il considérerait "la propagation d'une non-vérité comme une dénaturation de l'historien, qui égale le renoncement à la dignité de l'histoire".

En analysant l'ensemble de l'oeuvre de Józef Matuszewski, il est difficile de renoncer à la réflexion qui s'impose, celle qu'un *opus magnum et laudabile* est né.